Pierwsza Pascha

Świadectwo Jana

> A nikt nie wstąpił do nieba, tylko Ten, który zstąpił z nieba, Syn Człowieczy — Jan 3:13.

Na czas ziemskiej działalności Pana Jezusa przypadają cztery święta Paschy. Miały one miejsce w latach 30-33 n.e. Te święta Paschy są opisane w Ewangelii Jana 2:13; 5:1; 6:4 i 11:55.W tym miejscu rozważamy pierwszą Paschę, zapisaną w Jan 2:13.

To nie była pierwsza w ogóle Pascha naszego Pana, bo w młodości wielokrotnie obchodził ją z rodzicami. Był to wymóg Prawa, a Jego rodzice byli pobożni. Ta pobożność była także w Jezusie, w czystym i doskonałym stopniu, nawet gdy był jeszcze dzieckiem. Powszechnie znane zdarzenie świadczące o tej pobożności miało miejsce, gdy Jezus miał dwanaście lat. Święty Łukasz tak je relacjonuje: „A rodzice jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. I gdy miał dwanaście lat, poszli do Jerozolimy na to święto, jak to było w zwyczaju” (Łuk. 2:41-42).

Jezus nie był zwykłym dwunastoletnim chłopcem. Jezus był głodny duchowych rzeczy. Prawdopodobnie chciał poznać znaczenie Paschy. Czy była to tylko pamiątka ucieczki Izraelitów z niewoli egipskiej, czy też kryła w sobie jakieś głębsze znaczenie? W tym celu Jezus słuchał i zadawał pytania żydowskim znawcom, którzy byli w świątyni. „A po trzech dniach znaleźli go w świątyni, siedzącego wpośród nauczycieli, słuchającego i pytającego ich” (Łuk 2:46). Ten opis pokazuje pokorę Jezusa.

Jako doskonały człowiek posiadał lepszy umysł niż oni, ale to nie wbijało Go w pychę czy arogancję. On słuchał i zadawał pytania. Był jak gąbka, gotowy, by chłonąć wszystko, co tylko mógł.

Duch Boży

Tacy byli Bereanie, którzy codziennie badali Pisma, aby sprawdzić, czy to, co słyszeli, jest prawdą (Dzieje Ap. 17:11). Jezus był podobny do Berean, lecz na wyższym poziomie. Już w wieku dwunastu lat chciał poznać wolę Ojca najlepiej, jak potrafił. Na pełniejsze zrozumienie trzeba było poczekać do chrztu w rzece Jordan. Wtedy Jezus otrzymał ducha świętego i oświecenie bez miary. „Albowiem Ten, którego posłał Bóg, głosi Słowa Boże; gdyż Bóg udziela Ducha bez miary” – Jan 3:34.

My nie otrzymujemy pełnej miary Ducha, ale jakakolwiek miara jest lepsza niż żadna. Gdybyśmy nie mieli żadnej miary Ducha, nie moglibyśmy docenić głębi Słowa Bożego. Moglibyśmy mieć niewielkie zrozumienie, ponieważ wiele pism jest bardzo jasnych, ale potrzeba czegoś więcej, jeżeli mamy być prawdziwymi dziećmi Bożymi, kroczącymi śladami Jezusa. Zwyczajne zrozumienie nie jest wystarczające. Dlatego powinniśmy modlić się o ducha świętego. Modlimy się o tę niewidzialną moc lub wpływ w zgodzie z wolą i mądrością naszego Ojca Niebieskiego. Pozostawiamy w rękach naszego Pana kwestię, czy otrzymamy właściwą miarę, lecz sami powinniśmy o nią prosić.

Jezus w wieku trzydziestu lat

W wieku trzydziestu lat Jezus został spłodzony z ducha po swoim chrzcie w rzece Jordan. Od tego czasu będzie obchodził Paschę w nowy sposób, inny niż kiedykolwiek przedtem. W przeciwieństwie do ostatniego święta Paschy w życiu Jezusa, o tym pierwszym wiemy stosunkowo niewiele. Jan wspomina o tej sytuacji w Jan 2:13,23, ale Mateusz, Marek i Łukasz nie wspominają o niej. Te trzy pierwsze Ewangelie są czasami określane mianem Ewangelii synoptycznych, które w podobny sposób opisują służbę Jezusa („Od lat osiemdziesiątych XVII wieku trzy pierwsze księgi Nowego Testamentu nazywane są Ewangeliami synoptycznymi, ponieważ są tak podobne w strukturze, treści i brzmieniu, że można je łatwo zestawić obok siebie, aby otrzymać synoptyczne porównanie ich treści. […] Ewangelia Jana ma inny układ i inną perspektywę na Chrystusa” – Britannica.com, „Ewangelie synoptyczne”.).

Ewangelia Jana, napisana po innych, często zawiera to, czego nie ma w pozostałych, i pomija to, o czym inne wspominają. Jaki cel miałoby powtarzanie szczegółów, które zostały już napisane przez innych? Jan nie wspomina o genealogii Jezusa, o okolicznościach Jego narodzin, o wizycie mędrców, o chrzcie Jezusa, ani o Jego kuszeniu na pustyni. Opowieść Jana o Jezusie rozpoczyna się po doświadczeniu na pustyni, kiedy to Jezus spotkał swoich pierwszych uczniów (Jan 1:29-46).

Św. Jan podaje niewiele szczegółów, z wyjątkiem nawiązania do oczyszczenia świątyni. „A gdy się zbliżała Pascha żydowska, udał się Jezus do Jerozolimy. I zastał w świątyni sprzedających woły i owce, i gołębie, i siedzących wekslarzy. I skręciwszy bicz z powrózków, wypędził ich wszystkich ze świątyni wraz z owcami i wołami; wekslarzom rozsypał pieniądze i stoły powywracał” (Jan 2:13-15).

Nasuwają się pytania dotyczące tego oczyszczenia

świątyni. Ewangeliści Mateusz, Marek i Łukasz piszą o oczyszczeniu przy końcu działalności naszego Pana, natomiast Jan wspomina o tym oczyszczeniu na początku działalności naszego Pana. Czy są to dwie wersje jednego wydarzenia? Czy też były dwa oczyszczenia, jedno wczesne, a drugie późniejsze? Br. Russell wspomina o obu poglądach, ale opowiada się za jednym oczyszczeniem przy końcu służby Jezusa. W każdym razie Jan podaje nam szczegóły, które są unikalne dla jego relacji. Mówi nam, że nasz Pan zrobił bicz z powrozów, aby wypędzić wekslarzy. On rozsypał ich monety. Co najważniejsze, mówi nam, że Jezus powiedział im, że jeśli zburzą świątynię, to On ją wzniesie w ciągu trzech dni. Te szczegóły nie zostały zawarte w innych Ewangeliach.

Mateusz, Marek i Łukasz w swych relacjach ostatniego okresu paschalnego, podają, jak Jezus w królewski sposób wjechał do Jerozolimy, wypełniając słowa Zach. 9:9: „Oto twój król przychodzi do ciebie, sprawiedliwy on i zwycięski, łagodny i jedzie na ośle, na oślęciu, źrebięciu oślicy”. To okazanie Jezusa w Jerozolimie miało miejsce 10 nisan. Mar. 11:11,15 podaje, że następnego dnia Jezus oczyścił świątynię, czyli po tym, jak przyjął godność króla (Autor przychyla się do poglądu, że Jezus wypędził ze świątyni tylko przy tej drugiej okazji. Niektórzy redaktorzy przychylają się do poglądu, że Jan uzupełnia inne relacje ewangeliczne, dodając to, co zaobserwował w czasie pierwszej Paschy (nim Mateusz został uczniem). W tym przypadku byłyby dwa oczyszczenia świątyni, jedno wczesne, drugie późne. Jezus doświadczył pewnych zdarzeń dwukrotnie: nakarmienia tłumów, namaszczenia przez wrażliwą niewiastę i połowu ryb. Sugerujemy, że te podwójne epizody przedstawiają rzeczy, które odnoszą się do pierwszego przyjścia Chrystusa i ponownie, do drugiego przyjścia Chrystusa. Chociaż nie jest to konkluzja autora, to jednak uprzejmie przyznaje on,że „myśl ta ma swoje zalety i zasługuje na wzmiankę”.).

To oczyszczenie zawiera ładną pozaobrazową ilustrację powrotu naszego Pana. W tym przypadku świątynią (klasą świątyni) jest lud Boży, czyli duchowy Izrael. Pan oczyszcza pozaobrazową świątynię, mówiąc nam w Obj. 18:4, abyśmy wyszli z Babilonu. Z punktu widzenia prawdy i sumienia nie możemy być czyści, jeśli pozostaniemy w Babilonie, wierząc w ich rytuały i przesądy.

To dzieło oczyszczenia pozwala nam ujrzeć właściwy obraz Paschy, tak jak Jezus musiał go dostrzec na początku swojej służby. Musiał rozpoznać w duchowym znaczeniu, najpierw wybawienie klasy pierworodnych, Kościoła, a później wybawienie ludzkości. Nazywamy to „dwoma zbawieniami”. Pan Jezus wiedział, że on był tym Barankiem Paschalnym, który musi umrzeć, aby możliwe były te dwa wybawienia.

Brakujące szczegóły

W Ewangelii Jana 2 brak jest jakichkolwiek szczegółów obchodzenia Paschy przez Jezusa w 30 roku naszej ery. Możemy sobie jednak wyobrazić, jak nasz Pan rozmyślał nad różnymi symbolami. To musiało dać mu pocieszenie i siłę na drodze, którą wytyczył mu Ojciec.

Tak jak baranek paschalny był pieczony w ogniu, tak Jezus zdawał sobie sprawę z tego, że Jego droga nie będzie łatwa. Wiedział, że inni będą podążać za Nim w wierze, pozostając pod ochroną krwi jak Izraelici w tę pierwszą noc paschalną. Wiedział, że będą wierzyć w Niego, ofiarę okupu, i ta wiara nie osłabnie. Nie będą chcieli wyjść spod tej krwi. Ich wiara będzie ich wybawiać przez całe ich życie i przez Wiek Ewangelii. Taki jest wymóg, aby przez wiarę znaleźć się pod krwią, jeśli ktoś chce pojednania z Bogiem.

Cały świat zostanie wybawiony dzięki wierze klasy pierworodnych, jak zostało to przedstawione w wyjściu Izraelitów z Egiptu i przejściu przez Morze Czerwone. Przejście przez Morze Czerwone było ich ostatecznym wybawieniem od faraona i sił zła. To przedstawia wybawienie ludzkości po ostatecznej próbie przy końcu Wieku Tysiąclecia, po zakończeniu tysiąca lat panowania Chrystusa. Jakże chwalebny będzie to czas. Ludzkość będzie śpiewać pieśni pochwalne, tak jak Izraelici śpiewali Bogu pieśń wyzwolenia po tym, jak faraon i jego ludzie zostali zniszczeni w Morzu Czerwonym (Psalm 136:15).

Pascha wskazywała zatem na dwa powiązane ze sobą wybawienia. Pierworodni zostali „pominięci”, pozostając w swoich pomazanych krwią domach z laską w ręku i sandałami na nogach. Plaga śmierci pierworodnych nie spadnie na nich. Drugie wybawienie dotyczyło narodu izraelskiego, który przeszedł przez Morze Czerwone.

Pierwszy cud Jezusa

Jezus widział oba wybawienia. Świadczy o tym Jego pierwszy cud, przemiana wody w wino. Ten cud miał miejsce po Jego chrzcie i doświadczeniach na pustyni, a przed pierwszą Paschą.

W tym cudzie sześć dzbanów z wodą przedstawiało Kościół, czyli klasę pierworodnych, którzy obecnie są niedoskonali, co pokazuje liczba sześć. Naczynia te były napełnione wodą, tak jak my jesteśmy napełnieni duchem prawdy. Z tych samych dzbanów goście weselni pili najlepsze wino – co wskazuje na to, co świat otrzyma w przyszłym wieku.

Oprócz liczby dzbanów z wodą, sześciu, interesująca jest również ich wielkość. Każdy z nich zawierał dwie lub trzy stągwie. Liczby dwa i trzy wielokrotnie są używane w Biblii jako symbole wskazujące na ducha świętego (dwa) i odkupienie w Jezusie (trzy). Potrzebuje-

my ducha świętego i potrzebujemy Jezusa jako naszego Zbawiciela. Świat również potrzebuje ducha świętego i Jezusa, jeśli chce życia i radości, które przyniesie wino.

Jezus rozumiał

Jezus rozumiał głębokie znaczenie obchodów Paschy. Mimo że jako chrześcijanie nie podlegamy nakazom Zakonu, jesteśmy wdzięczni, że również rozumiemy głębokie znaczenie tej uroczystości i jej związek z pamiątką naszego Pana, którą ustanowił podczas Swojej ostatniej Paschy. Różne składniki Paschy – baranek, krew, pieczenie, przaśny chleb, sposób ubrania i wybawienie o poranku – nie zostały zrozumiane przez Jego uczniów w tamtym czasie. To głębsze zrozumienie miało czekać aż do Pięćdziesiątnicy.

Jesteśmy wdzięczni, że teraz rozumiemy te szczegóły dzięki naszej wierze i poświęceniu, aby być umarłymi z Nim, przez co otrzymaliśmy Ducha. Idźmy dalej z laską w ręku, pamiętając, że nasz Baranek Paschalny, bez skazy, przynosi nam wybawienie – pod warunkiem, że znajdujemy się pod krwią miłosierdzia i zadośćuczynienia.

Pamiętajmy o słowach świętego Pawła: „Jeśli tylko wytrwacie w wierze, ugruntowani i stali, i nie zachwiejecie się w nadziei, opartej na ewangelii, którą usłyszeliście, która jest zwiastowana wszelkiemu stworzeniu pod niebem, a której ja, Paweł, zostałem sługą” (Kol. 1:23).

Rawson Douglas